

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 184. Dodatek tygodniowy do Nr. 8879 z dnia 5 czerwca 1929.
Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 4 czerwca.

Jakkolwiek dusza ludzka pozostaje niezmieniona w swoich zasadniczych uczuciach, to jednak duch czasu odbija się nawet na sposobie ujmowania spraw, na pozór najbardziej niezmiennych w swej substancji. Do takich bardzo wyraźnie występujących przeistoczeń w poglądach należy kwestja zazdrości. Dzisiaj można powiedzieć, że zazdrość wyszła z mody.

Najlepszem zwierciadłem tej przemiany mogą być te deski, które przedstawiają świat, to znaczy scena teatralna. Przyglądnijmy się sztukom lat ostatnich a przekonamy się, że zazdrość przestała być tworzywem tragedji a służy tylko jako temat komedjowy albo nawet farsowy.

Oszukiwana przez małżonka żona nie robi tragedji, nie płacze i nie rozpacza przeciwnie przyjmuje całą sprawę z wyrozumiałym uśmiechem, z obliczem pogodnem, nie zdradzającem nic z bolu serca, jaki jednak odczuwa, tak samo jak jej siostrzyce w podobnym wypadku odczuwały przed stu, czy może nawet jeszcze przed dwudziestu laty.

Wówczas jednak można było tym uczuciom dać upust w przekonaniu, że znajdzie się zrozumienie i aprobatę ogółu. Dzisiaj przeciwnie, staje się śmiesznym i zarówno mężczyzna jak kobieta, którzy okazują uzasadnioną czy nieuzasadnioną zazdrość.

Nie znaczy to, abyśmy się rzeczywiście zazdrości wyzbyli. Jest ona bowiem nieodłączna tak od uczucia miłości, jak nawet od tego wrodzonego egoizmu, miłości własnej, od której nikt nie jest wolny. Ale z chwilą, gdy jakiś afekt musimy stłumić, aby się nie przejawił na zewnątrz, to praca ta nie pozwala mu się także rozrastać w naszej duszy i łatwiej dajemy sobie z nim radę.

Warto zastanowić się, skąd pochodzi to współczesne potępienie zazdrości, którą przedtem przynajmniej w stosunkach legalnych uważało się za uczucie usprawiedliwione? Bezwarunkowo przyczyniły się do tego nowoczesne poglądy na poszanowanie cudzej indywidualności. Czy dawniej przychodziło komu na myśl, że żaden człowiek niema wyłącznego prawa nad uczuciami drugiego, że nie może ich obkładać sekwestrem moralnem? Dawne przysłowie, że uczucia są wolne od cła, dzisiaj dopiero znalazło zupełne zastosowanie.

Przyczyniła się do tego w wielkiej mierze niezawisłość, uzyskana przez kobiety, tak w zakresie życia praktycznego, jak w dziedzinie uczuciowej.

Nowoczesna kobieta bynajmniej nie czerpie dumy swej w tem, że mąż jest o nią zazdrosny, ale równocześnie nie przypisuje sobie monopolu na jego uczucie wyłącznie tylko na podstawie przysięgi małżeńskiej.

Obie strony zrozumiały, że aby utrzymać miłość i wierność swojej drugiej połowy, trzeba stać się jej godnym, trzeba umieć wystąpić w szranki z konkurencją od zewnątrz. Żona wie, że przez płacze i spazmy nie zatrzyma przy sobie małżonka, dlatego w razie niebezpieczeństwa stara się potęgą swoich czarów i powabów zwalczyć rywalkę. Podobnie mąż wie, że naraża się na śmieszność, odgrywając przy żonie rolę samowładnego tyrana.

Jest bezwarunkowo rzeczą pewną, że zazdrość istnieje, jakkolwiek wyszła z mody. Jednak nie pozwalamy jej przybierać formy drastycznej, co dowodzi większego opanowania uczuciowego współczesnego świata. Jakkolwiek i dzisiaj roji się w dziennikach od dramatów namiętności, jednak trzeba przyznać, że odgrywają w nich rolę przeważnie jednostki o małej wartości moralnej. Natomiast ogół społeczeństwa, a zwłaszcza młodzież, wyzwala się z pod panowania zielonookiego potwora. Tężyzna fizyczna młodego pokolenia łączy się także z nabyciem większej tężyzny moralnej, przyczem potwierdza się zasada, że zdrowie ciała wpływa na zdrowie duszy. Sportowo wytrenowana młodzież umie założyć także hamulce i na rozigrane uczucia i nerwy, a poszanowanie cudzej indywidualności pozwala na opanowanie osobistego bolu i przezwyciężyć miłość własną, która bardzo często bywa głównym motorem działania. Wiemy bowiem, że nie zawsze silna zazdrość jest oznaką silnej miłości, a przeciwnie najwięksi zazdrośnicy często mają bardzo źle zapisany osobisty rachunek uczuciowy w stosunku do osoby, którą zadręczają swojemi wyrzutami i scenami zazdrości.

J. P.

Z dziedziny mody

Uniwersalność tegorocznej mody letniej.

Lwów, 4 czerwca.

Najpiękniejszym przymiotem tegorocznej mody letniej jest brak wszelkiego doktrynerstwa. Królowa Moda jest tego roku tak liberalna, jak jeszcze nigdy dotychczas. Nie wiąże się żadnemi z góry ustalonemi schematami, nie stawia fantazji żadnych granic ni szranek Przykazania jej nie zmuszają nas do stosowania linji prostej, czy też nie wykraczających poza nią prostych plisowań, wówczas gdy pragniemy fantazyjnej powiewności i bogatego rzutu fałdów. Podobnie nie nakazuje nam koniecznie fałdować i szerokich sukien wówczas, kiedy nasze wewnętrzne poczucie powiada nam, że bardziej na miejscu są suknie o linjach prostych i w wmiarę wąskie, bez niepotrzebnej rozrzutności materjału.

Moda tego lata pozwala na wszystko i we wszystkiem znajduje smak odpowiedni. Jest jak gdyby kochająca, wyrozumiała matka, która swojej rozpieszczonej a pięknej córeczce pozwala na wszystko, co podnosi jej wdzięk i co przyczynia się do jej zadowolenia. Troskliwość jej pomyślała o wszystkiem zarówno o deszczu jak i pogodzie, o praktyczności jak też o wielkiej elegancji.

Ta czuła i troskliwa myśl przejawiła się w kolekcjach tegorocznych modeli. Widzimy w nich szykowne kostjumy podróżne, zarówno nadające się do wagonu kolejowego jak i kabiny okrętowej, ansamble złożone ze spódniczki i bluzki z uzupełnieniem żakietu lub płaszczyka, albo trzeciej możliwości, dyskretnej cape, którą zarzuca się na ramiona w chwili, gdy chłodniejszy powiew zmusza nas do uzupełnienia stroju.

Płaszcze przedstawiają także bardzo wielką rozmaitość. Od jasnego miękkiego płaszcza wełnianego aż do ciężkiego jedwabiu. Przybrane są one bądź to kołnierzami futrzanemi, bądź też tylko fantazyjnemi szalami. Nowość stanowią powracające na nowo płaszcze kimonowe z rękawami tworzącemi dokoła ręki obszerne baloniki.

Na promenadę na plaży lub deptaku uzdrowiska, nadają się szczególniej kostjumy z jedwabiu surowego, eleganckie, ale w skromnych fasonach, ożywione tylko szerokiemi paskami skórzanemi o żywej barwie. Jako bardzo modne ukazują się paski czarne z czerwonem.

Imprime odgrywają bardzo wybitną rolę w obrazie tegorocznej mody. Ulubione są drobne geometryczne wzory tak np. na żółtej crepe de chine czarne paseczki i małe kwadraciki. — Sztuka krawiecka umie z tego wzoru wydobyć niespodziane efekty przez aranżowanie materjału w rozmaitych kierunkach. Suknie te są przeważnie obcisłe w biodrach a w dolnej części zakończone plisowanemi falbanami, które również układa się fantazyjnie. Falbany tworzą to rodzaj łuski, to znowu rozpływają się w wolanty, to znów



Modny szczegół toaletowy. Fantazyjna szarfa z muślinu jedwabnego.

łączy się falbany plisowane z wolantami, aranżując je z tyłu nisko niemal do kostek z silnie skróconym przodem Niemałą rolę w elegancjach letnich odgrywa szarfa, którą również umiesz cza się w rozmaitych kombinacjach.

Lekkie kostjumy składają się przeważnie z sukienek z żakiecików bez rękawów, które nie mają zadania przysparzania ciepła, ale tylko nadanie ubraniu charakteru kompletu. Kostjumy odznaczają się także efektowną grą kolorów. Np. kostjum z białoczerwonej pepity uzupełniony jest pąsową bluzką z crepe georgetty, lub też na białem tle czarne delikatne kosteczki, uzupełnione białą bluzą. Brak rękawów występuje także przy samych sukniach ponieważ lato tegoroczne znowu przezwycięża przykazanie długich rękawów do sukni spacerowych. Uzupełnia taką sukienkę bądź to długi powiewny szal bądź też mała cape.

Na suknie popołudniowe i wieczorowe używa się bardzo wiele koronki w kombinacjach bądź to z georgettą bądź też z muślinem jedwabnym. Suknie z georgetty uzupełnia się koronkowemi płaszczami, a przeciwnie suknie koronkowe przystraja się płaszczami z georgetty.

Powrócić jeszcze musimy do muślinów imprime, ponieważ ta tkanina u-

kwiecona, pełna słonecznych połysków i czaru, jest ostatnim wyrazem mody letniej. Mousseline imprime nie tylko znajduje zastosowanie jako suknia wieczorowa, ale nawet dodaje się go do kostjumów tailleur. Zyskuje także wstęp do najintymniejszych buduarów jako elegancka pyjama, której posiadanie jest niejako nakazem mody każdej elegantki.



1) Płaszczyk deszczowy o prostej linji. 2) Elegancka toaleta koronkowa uzupełniona płaszczem z crepe georgette.

Nie tu jednak kończy się powodzenie tej tkaniny. Na wyścigach w Longchamps świat elegancki wystąpił z parasolkami z muślinu jedwabnego, przyozdobionemi wielkiemi różami z gładkiego muślinu. Szale z muślinu jedwabnego, fantazyjne paski i szarfy należą do bardzo modnych akcesorjóww to alety a nakoniec, nawet i torebka damska bywa obciągnięta tym samym materjałem, dostosowując się w ten sposób ściśle od całej toalety.

Bogactwo tych materjałów i pełna urozmaicenia ich wzorzystość, nadaje modzie letniej tego sezonu niezwykle poetyczny wdzięk, który niestety, aby mógł się rozwinąć w całej pełni, wymaga odpowiedniego tła pięknej, słonecznej pogody, o którą niestety tak trudno w tym roku

Nina.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Co to jest pokrzywka?

Lwów, 4 czerwca.

Jest to powszechnie znanem zjawiskiem, że u wielu osób po spożyciu kilkunastu a nawet kilku poziomek lub truskawek, występują na rękach lub piersiach czerwone plamki, powodujące przykre swędzenie. Plamki takie trwają przez kilka dni, poczem znikają. Podobny objaw występuje u niektórych osób także po spożyciu raków. Jest to tak zw. pokrzywka, choroba zazwyczaj nie niebezpieczna, niemniej jednak dosyć przykra. Często bowiem nie ogranicza się ta wysypka tylko do małych rozmiarów, ale występuje na całem ciele przy towarzyszeniu silnej nieraz gorączki. W cięższych wypadkach następują nawet komplikacje w formie ataków astmatycznych, kataru i nerwowego kichania, obrzmień twarzy i całego ciała, wymiotów, biegunki i silnej migreny. W sporadycznych wypadkach niewinna ta na pozór choroba przybiera nawet charakter niebezpieczny, tworzą się wrzodziki w gardle i tchawicy, co jest połączone z atakami duszności.

Jeżeli objawy te występują po spożyciu takich pokarmów jak raki, homary poziomki, truskawki itp., bez których łatwo się można obejść, to najlepszą radą jest dla osób wrażliwych pod tym względem wyrzec się ich używania. Bywają jednak także organizmy, które w podobny sposób reagują na pokarmy, będące w powszechnem użyciu, jak np. mleko, jaja, rozmaite ryby, mięso wieprzowe, grzyby, rośliny strączkowe a nawet jabłka. Na szczęście zazwyczaj wrażliwość ogranicza się tylko na jeden lub parę z tych artykułów. Także i tutaj po stwierdzeniu szkodliwości jego dla organizmu, można się bez niego obejść.

Bywają też osoby, wykazujące nadmierną wrażliwość na niektóre środki lecznicze. Po zażyciu takiego lekarstwa występuje także silna pokrzywka na całem ciele, połączona z pieczeniem i swędzeniem skóry. Skutki te wywołuje u niektórych osób: jod antipirina, piramidon, chinina, brom itp. Jest to o tyle rzecz przykra, że lekarz nie może z góry stwierdzić wrażliwości pacjenta na zapisane mu lekarstwo. W danym wypadku zatem pacjent powinien uprzedzić lekarza o swojej wrażliwości, jeśli ta jest mu wiadoma, aby w recepcie uniknąć tego nieodpowiedniego dla organizmu składnika.

Skłonność do pokrzywki bywa bardzo często dziedziczna. Jednak dziedziczność ta nie rozciąga się także na ten sam właśnie pokarm. Tak np. matka może być wrażliwa na zażycie piramidonu lub innego środka leczniczego, córka natomiast nie znosi poziomek.

Jako najlepszy środek przeciwko pokrzywce musi być zalecana abstynencja od pokarmu, wywołującego tę dolegliwości. Jeśli jednak ta nadmierna wrażliwość przejawia się w sposób, który utrudnia należyte odżywianie, rozciągając się na cały szereg potraw, wówczas należy się poddać systematycznej kuracji lekarskiej. Dzisiaj bowiem medycyna doszła już do tego, że umie zwalczać tę zbytnią wrażliwość organizmu zapomocą odpowiednich injekcyj i przez stosowanie dyjety, skombinowanej w ten sposób, aby organizm częściowo przyzwyczajać do używania danego pokarmu, co zwłaszcza gdy chodzi o mleko, jaja i tp. dosyć często się udaje.

Alfa.

Przepisy kuchenne.

Jak należy przyrządzać sałaty wiosenne?

Lwów, 4. czerwca.

Stwierdzona obecnie pożywność surowego pożywienia, które zawiera w największym stopniu tak ważne dla organizmu witaminy, każe zwrócić uwagę na sposoby przyrządzania rozmaitych sałat. Poniżej podajemy mało u nas znane a smaczne sałaty.

SAŁATA ZE SZPINAKU.

Młody szpinak o małych listkach wymyć doskonale, listki drobno pokrajać, poczem wymieszać z sosem zrobionym z soku cytrynowego lub octu, oliwy i tartej cebuli. Sałata taka jest bardzo zdrowa i pożywna, powinno się podawać ją także dzieciom, jako bardzo korzystną dla rozwoju młodego organizmu

SAŁATA Z RZODKIEWKI.

Pokrajać rzodkiewkę na cienkie talarki wraz z małemi listeczkami środkowemi. Posiekać nieco listków nasturcji, szczawiu, szczypiórku i młodej cebulki, a wreszcie kilka listków zielonej sałaty, zrobić sos z jednego żółtka, octu, oliwy i tartej cebuli, nieco posolić i wymieszać z powyżej wymienioną sałatą.

FEJLETON „GAZ. POR." z 5. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 3

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

— Może to fatamorgana?

— Na taką odległość? Nonsens!

— Boże! Co to?! — zawołał nagle Edwards.

Ku niebu wystrzeliła smuga bladego światła, pod którą migotał wielobarwny płomień o przyćmionym, lecz przecudnym blasku.

Forsythe na którego przypadała zmiana warty, z wyrazem osłupienia na twarzy pospieszył do kajuty, by tam opowiedzieć to niezwykłe zdarzenie. Przechodząc wołał do kolegów.

— Kwatermistrz właśnie zawiadomił, że kompas wykazuje wprost niezwykłe zaburzenia!

Na mostku kapitańskim pojawił się dowódca statku. Krążownik zmienił kurs i płynął teraz prosto w kierunku niezwykłego zjawiska. Jednakże po kilku minutach niesamowite światło zgasło.

— Możemy do naszej litanji nadzwyczajnych wydarzeń morskich dodać jeszcze jedno! — rzekł Billy Edwards. — Czy widział kto kiedy coś podobnego? Co pan o tem sądzi, doktorze?

— Hm! — warknął stary. — Coś nowego! Pewnie jakiś wulkan, albo co?

II. „LAUGHING LASS".

Wieczorem trzeciego czerwca na pokładzie krążownika „Wolverine" było wiele niewyspanych twarzy. Wszyscy oficerowie przez cały dzień wytężali wzrok, by zbadać przyczynę nocnego zjawiska, nie zobaczyli jednak nic, prócz spienionych fal i białych obłoczków. Dziwny fenomen nie powtórzył się tej nocy, a jednak o północy na pomoście oficerskim żywo zajmowano się tą sprawą:

— To pewne że zjawisko nie było wulkaniczne! — twierdził Ives.

— Dlaczego nie? — zapytał płatnik.

— Bo wulkany zwykle tkwią w miejscu, my zaś popłynąwszy w kierunku zagadkowego światła, nie znaleźliśmy żadnej wyspy.

— Tak, ale właśnie o to chodzi, czyśmy dobrze zachowali właściwy kierunek? — wtrącił dziwnym tonem Barnett.

— Co rozumiesz przez to? — pytał zdziwiony Edwards.

— Kompas nawet po zniknięciu światła skakał jak szalony, a wobec zachmurzonego nieba przez pewien czas niewiedzieliśmy nawet, dokąd płyniemy.

— W takim razie mogliśmy przepłynąć o parędziesiąt mil obok poszukiwanego miejsca.

— Wątpię — odparł oficer nawigacyjny — Nie sądzę, aby odchylenie igły magnesowej mogło być tak znaczne. Gdyby tu chodziło o wulkan, już dawno zobaczylibyśmy go.

— Przy wybuchach wulkanicznych zawsze następuje wyładowanie elektryczne, działające na igłę magnesu. Przekonałem się o tem już nieraz — rzekł Trendon.

— Gdzie?

— Koło Martyniki podczas wybuchu wulkanu Mont Pelee. Igła goniła wówczas, jak kot za własnym ogonem.

— Czy w tej tu okolicy są wulkany? — zagadnął ktoś.

— Znajdujemy się pod 162 stopniem długości zachodniej i 31 stopniem szerokości północnej. Wedle ostatnich spostrzeżeń niema tu wulkanów, lecz jest możliwe, że jaki krater powstał niedawno. To się czasem zdarza, poprostu w ciągu jednej nocy.

— Rzućmy okiem na mapę — zaproponował Billy Edwards. — Oj, ależ tu okolica posiana znakami „I. n." i „P. n.", wszystko pochodzenia wulkanicznego.

— Co znaczy „I. n." i „P. n."? — zagadnął płatnik.

— „Istnienie niepewne" i „Położenie nieokreślone". Jeśli kapitan statku handlowego zobaczy gdzieś jakiś kleks, zaraz nadsyła sprawozdanie o odkryciu nowej wyspy, a jeśli natknie się na skałę, oznacza jej położenie geograficzne, wszystko to poto tylko, aby kartografowie nie nudzili się i mieli co do roboty!

(C. d. n.).